

Belgii pozostawiając tam drugi punkt ciężkości ofensywy niemieckiej, za czym przemawiał również fakt, że odcinek południowy był tak czy owak zbyt wąski, by rozwinąć na nim całość sił niemieckich.

Przez długi czas sztab generalny lekceważył propozycje Mansteina, do czego przyczyniło się i to, że ten może najwybitniejszy oficer niemiecki w czasie drugiej wojny światowej był powszechnie nielubiany. Natręctwo swoje Manstein odpokutował przeniesieniem do Szczecina w dniu 9 lutego, a plan przez niego opracowany realizował później gen. Kleist jako dowódca klina pancernego. 17 lutego jednak Manstein otrzymał możność przedstawienia swego planu Hitlerowi, który go przyjął, aczkolwiek i dla niego Manstein był niesympatyczny. Oficjalnie jednak plan cięcia sierpowego był dziełem Brauchitscha i Haldera, którzy przedstawili go nazajutrz po rozmowie Mansteina z Hitlerem. Autor sądzi, że wielomiesięczna zwłoka pozwoliła im dokładnie przestudiować sytuację i dojść do tej samej konkluzji, która początkowo odrzucali uważając ją za wyraz wybujałych ambicji Mansteina.

Co najważniejsza jednak, Hitler już 25 października zaskoczył sztab generalny pytaniem, czy nie byłoby rzeczą celową skupić się na ataku na południe od Leodium. 13 lutego, Hitler niepokoił się wobec gen. Jodla, czy dotychczasowe plany sztabowe nie prowadzą do rozproszenia siły czołgów, rozłożonych równomiernie na całym froncie. W ten sposób koncepcja skupienia broni pancernej w jednym klinie na odcinku południowym zamierzonej ofensywy znalazła silny oddźwięk u Hitlera.

Podkreślić zatem należy, że do tej samej koncepcji doszli niezależnie od siebie Manstein i Hitler, a również w dużej mierze — po szczegółowych studiach — Brauchitsch i Halder. Tylko francuscy generałowie nie byli w stanie przewidzieć tego, co sztabowcom niemieckim nasuwało się z mocą oczywistości.

Jeszcze jeden moment chciałbym podkreślić. Jak wspomniano wyżej, „plan złoty” kierował się głównie przeciw Anglii. Już samo to było niekonsekwencją wobec pierwotnej postawy politycznej Hitlera. 24 maja 1940 r. Hitler wydał słynny rozkaz, powstrzymujący pochód czołgów na Dunkierkę, co umożliwiło Anglikom ewakuację na Wyspy. Prawdopodobnie pragnął zaoszczędzić czołgów do decydującej rozprawy z Francją. Niemniej tym samym dopuścił się nowej niekonsekwencji. W ogóle stosunek do Anglii jest najbardziej skomplikowanym problemem niemieckiej polityki zagranicznej i strategii na przestrzeni ubiegłych lat pięćdziesięciu.

Jerzy Krasuski

ZUR GESCHICHTE DER DEUTSCHEN ANTIFASCHISTISCHEN WIDERSTANDSBEWEGUNG 1933—1945: Eine Auswahl von Materialien, Berichten und Dokumenten. Verlag des Ministeriums für Nationale Verteidigung. Berlin 1958, s. 423 — faksymile i fotografie.

Twórczość historiograficzna Niemiec zachodnich, dotycząca kwestii ruchu oporu w Niemczech hitlerowskich, jednostronnie nastawiona jest na przedstawienie konspiracji w kręgach generalicji niemieckiej, arystokracji czy w wyższych sferach dyplomatycznych i urzędniczych.

Z satysfakcją więc bierzemy do ręki obszerny tom wydanych niedawno w NRD dokumentów i materiałów obrazujących komunistyczny ruch oporu, z którego w dużym stopniu wyrastają obecni przywódcy partyjni i państwowi Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Jako redaktorzy tomu wymienieni są trzej pracownicy Instytutu Marksizmu-Leninizmu, mianowicie: Käthe Haferkorn, Gerhard Nitsche i Hans Otto, członek Komitetu Związku Bojowników Antyfaszystowskich.

Wydawcy wyjaśnili we wstępie, iż materiały zebrane w tomie mają wykazać, że:

a) faszyzm mógł dojść do władzy, ponieważ niemiecka klasa robotnicza była politycznie rozbita;

b) najpoważniejszą siłą w ruchu antyfaszystowskim była KPD;

c) KPD była awangardą frontu ludowego w walce z Hitlerem.

W omawianym wydaniu książki, drugim z kolei, uwzględniono wykorzystane dotąd w zbyt małym stopniu materiały odnoszące się do działalności narodowego komitetu „Freies Deutschland” i do walki zbrojnej. Wydawcy zdają sobie sprawę z niekompletności materiału zawartego w tomie, tłumacząc jednak, że wynika to z założeń i charakteru wydawnictwa.

Materiał ugrupowany jest w kilka działów. Do każdego włączono artykuły, wycinki z gazet, listy, fotografie lub fotomontaże oraz kopie ulotek.

Dział pierwszy nosi tytuł: „Faszyzm a klasa robotnicza”. Na wstępie umieszczono artykuł Georgi'a Dimitrowa pod takimże tytułem. Charakteryzuje on tu istotę faszyzmu z pozycji marksistowskich, omawiając przy tym działalność Mussoliniego, Pilsudskiego i Hitlera. Piętnuje faszyzm niemiecki jako najniebezpieczniejszy. Wilhelm Pieck pisze o terrorze, jakiemu poddana była niemiecka klasa robotnicza od czasu podpalenia Reichstagu, cytując z wydawnictwa „Kalender der Roten Hilfe” z r. 1935 statystykę masowych wyroków na proletariat niemiecki. Walter Ulbricht mówi o próbach podejmowanych w KPD w celu nawiązania kontaktu z SPD dla utworzenia wspólnego frontu antyfaszystowskiego. Propozycje te zostały odrzucone przez SPD.

W następnym rozdziale mowa jest o pierwszej nielegalnej konferencji KPD w Brukseli, gdzie poddano krytyce dotychczasową działalność partii i wytyczono nowe jej zadania. Centralnym zagadnieniem miało być utworzenie antyfaszystowskiego frontu ludowego do walki z hitleryzmem. W omawianej książce przedrukowano manifest z tej konferencji, z października 1935 roku. Następnie Otto Winzer przedstawia działalność KPD na podstawie opinii Gestapo. Materiał, podany przez autora, bogaty jest faktograficznie. Mamy tutaj szczegóły o strajkach i rozruchach w Monachium, Weimarze, Erfurcie, Poczdamie i innych miejscowościach. Materiał ten, pochodzący z tajnych akt Gestapo i SS, nie był dotąd, jak podkreśla autor, nigdzie wykorzystany. Mówi on o trudnościach w toczeniu walki przez partię w warunkach nielegalnych, którą krwawy terror zmuszał do okrywania się tajemnicą. Potęgował te trudności brak łączności z SPD i pewne sukcesy gospodarze Hitlera wyzyskującego je dla swej polityki. Zmniejszono liczbę bezrobotnych, powołując ich do wojska, nie wszyscy zaś zdawali sobie sprawę ze skutków takiej gospodarki zmierzającej wyraźnie do wojny. Hasła Hitlera były dość sugestywne i zyskiwały zwolenników. Poza tym propaganda socjalna związana była z szowinistyczno-narodową, co eliminowało w pewnym stopniu różnice klasowe w społeczeństwie. Na koniec autor dodaje, że poczynania Hitlera śledzone były przez zagranicę z dużą sympatią, co wytrącało niemieckim komunistom broń z ręki.

Następne rozdziały poświęcone są Ernestowi Thälmannowi, zamordowanemu w 1944 r., oraz sprawie żydowskiej. W tej ostatniej kwestii zacytowane zostało w książce oświadczenie CK KPD z listopada 1938 r., mówiące o prześladowaniach Żydów i niszczeniu zabytków kultury związanych z twórcami pochodzenia żydowskiego.

Kurt Kühn pisze o walce związków zawodowych z hitleryzmem, wymieniając wielu wybitnych ich przedstawicieli, straconych przez Gestapo. Silna grupa opozycyjna Antona Saefkowa, tzw. *Saefkow-Organisation*, miała placówki w ponad 30 największych przedsiębiorstwach przemysłowych w samym tylko Berlinie. Miała ona także powiązania z zakładami przemysłu zbrojeniowego i z obozami pracy. Uprawiano wszędzie sabotaż. Celem organizacji było dążenie do szybkiego zakończenia wojny, obalenie faszyzmu i utworzenie państwa socjalistycznego w Niemczech.

Część książki poświęcona została walce o wolność Hiszpanii. Materiał jest b. ciekawy, lecz z ruchem antyhitlerowskim na terenie samych Niemiec związany dość luźno.

W rozdziale, poświęconym walce przeciwko wojnie imperialistycznej, zamieszczono rezolucję konferencji berneńskiej KPD z 1939 r., wspólną odezwę komunistów i socjaldemokratów wzywającą do walki z Hitlerem, manifest pokojowy z 1942 r. skierowany m. in. do oficerów i żołnierzy Wehrmachtu oraz artykuły o działaniach na froncie wschodnim, o grupie ruchu oporu Bästleina-Jacoba i Abshagena, działającej w Hamburgu w latach 1940—45, i o grupie Lechleiters w Mannheimie.

Jest tutaj także odezwa studentów monachijskich z grupy „Białej Róży”, zorganizowanej przez rodzeństwo Scholl, które swoją działalność okupiło śmiercią wraz z kilkoma innymi studentami i profesorem tegoż uniwersytetu, Huberem. To wydarzenie zwłaszcza odbiło się głośnym echem, gdyż proces odbył się publicznie, a zachowanie się oskarżonych, pełne godności, cechowała wiara w zwycięstwo słusznej sprawy. Było to po klęsce stalingradzkiej i, aczkolwiek ruch ten nie miał charakteru militarnego, to jego znaczenie moralne było ogromne. Stąd też pochodzi zainteresowanie nim zarówno w NRF jak i w NRD.

Książka zajmuje się także grupą dra Arvida Harnacka z ministerstwa gospodarki i porucznika *Luftwaffe* Schulze-Boysena. Kierowali oni organizacją „Rote Kapelle”, która miała kontakt z armią radziecką. Liczba osób, należących do tej grupy, jest nie znana. Po wykryciu organizacji z końcem 1942 r., straconych zostało według jednych źródeł 78, według innych 600 osób. Organizacja grupowała młodzież i starszych działaczy komunistycznych początkowo w małych kółkach, gdzie kolportowano i omawiano literaturę antyfaszystowską. Werbowano współpracowników ze wszystkich warstw społecznych. Organizacja miała wpływy nawet wśród policji i w wojsku. Jej cele były jasne: obalenie ustroju faszystowskiego i zakończenie wojny. Podkreślić należy, że grupa ta werbowała do współpracy robotników przebywających w Niemczech na pracach przymusowych (*Zwangsarbeiter*) i dostarczała broni partyzantom na terenach podbitych przez Hitlera.

O powiązaniach tej grupy z Komitetem „Freies Deutschland” nie ma wzmianki w książce. Łączność taką utrzymywały inne grupy, np. grupa Saefkow-Jacob-Bastlein, działająca głównie wśród żołnierzy niemieckich, gdzie rozpowszechniano ulotki dostarczane przez berlińską filię Komitetu. Dodać trzeba, że grupa ta, jedyna spośród komunistycznych, nawiązała kontakt ze Stauffenbergiem za pośrednictwem socjaldemokratów Lebera i Rechweina. Wszyscy jej współpracownicy zostali powieszani.

Z Komitetem utrzymywała także łączność grupa Georga Schumanna w Lipsku, rozwijająca działalność w więzieniach hitlerowskich i w obozach koncentracyjnych, m. in. w Sachsenhausen.

W historiografii nie opracowane pozostaje jeszcze zupełnie zagadnienie Komitetu narodowego „Wolnych Niemiec” (*Freies Deutschland*), dlatego słuszną wydaje się rzeczą, że w omawianej publikacji tej sprawie poświęcono najwięcej miejsca. Nie sposób omówić tutaj całego materiału, można go jedynie zasygnalizować.

Otóż Komitet ten powstał po klęsce stalingradzkiej, kiedy wielu oficerów i żołnierzy poczęło zdawać sobie sprawę, że wojna jest przegrana i że trzeba nawiązać łączność z niemieckimi komunistami przebywającymi wtedy w dużej liczbie w Związku Radzieckim. Wspólna sesja odbyła się na terenie obozu jenieckiego pod Moskwą w lipcu 1943 r.

Owczesna deklaracja głosiła, że celem Komitetu jest nadanie walce z hitleryzmem kierownictwa narodowego dla ratowania Niemiec i utworzenie bazy dla nielegalnych grup antyfaszystowskich na terenie kraju. Wytknięto sobie także cele wychowawcze.

Na czele Komitetu stali: Walter Ulbricht, Wilhelm Pieck, Erich Weinert i in. wybitni działacze komunistyczni. Komitet, prowadząc agitację we wszystkich, pod koniec wojny coraz liczniejszych, obozach jenieckich na terenie Związku Radzieckiego, zwerbował wielu ochotników, którzy odtąd wspólnie z armią radziecką walczyli przeciwko wojskom hitlerowskim. Materiał ten uzupełniony jest przemówieniami Weinerta i Piecka, manifestami Komitetu, wspomnieniami, ulotkami i fotografiami. Komitet działał do jesieni 1945 r.

Aczkolwiek materiał, zawarty w omawianej publikacji, jest niekompletny i częstokroć składa się z wycinków, wskazuje on jednak na ogrom zagadnień czekających na opracowanie.

Należy mieć nadzieję, że w ślad za tą publikacją ukażą się następne, które wszechstronnie naświetlą to ze wszelkich miar interesujące zagadnienie, jakim był niemiecki ruch oporu w okresie hitlerowskim.

Jerzy Kozeński

ROBERT E. DICKINSON: The Braunschweig Industrial Area. „Economic Geography” 3/1958.

R. E. Dickinson, profesor geografii na Syracuse University, należy do najlepszych w Stanach Zjednoczonych A. P. znawców geografii Niemiec. Spod jego pióra wyszły między innymi: „The Development and Distribution of the Medieval German Town”¹, „The Morphology of the Medieval German Town”², „The Regions of Germany”³ oraz obszerna, lecz nie uwzględniająca wszystkich zmian powojennych monografia „Germany. A General and Regional Geography”⁴.

W r. 1955 Dickinson przeprowadził badania terenowe w okręgu przemysłowym Brunszwiku, a uzyskane wyniki przedstawił w omawianym opracowaniu. Wybór terenu badań nie był przypadkowy. Rejon bowiem Brunszwiku, do ostatnich dziesięcioleci przeważnie rolniczy i nie wykazujący żywszego tempa rozwoju, stał się od lat trzydziestych terenem intensywnej działalności inwestycyjnej i wyrasta na jeden z większych kompleksów przemysłowych Niemiec. Szybka industrializacja wyłoniła tam szereg specyficznych problemów przestrzennogospodarczych i społecznych. Po wojnie dołączyły się do nich nowe problemy, wynikłe z podziału Niemiec na dwa państwa. Rozpatrywany rejon, położony przedtem centralnie i zbywający wytwory swego przemysłu głównie w Niemczech wschodnich, znalazł się po utworzeniu Niemieckiej Republiki Federalnej w strefie peryferyjnej, a wskutek utrudnień stosowanych przez Niemcy zachodnie w handlu z Niemiecką Republiką Demokratyczną, odcięty został od naturalnie ku niemu ciągnących rynków zbytu.

Opracowanie Dickinsona jest interesujące nie tylko jako rezultat geograficzno-gospodarczej analizy konkretnego obszaru. Na obszarze tym bowiem zbiegały się także zjawiska typowe dla ogólnego rozwoju gospodarki NRF. Z tego względu przeprowadzona analiza, chociaż terytorialnie fragmentaryczna, pozwala na pewne uogólnienia problemowe. Może więc zainteresować szersze grono czytelników, niżby się to zrazu zdawało.

Podstawowym czynnikiem rozwoju okręgu brunszwickiego są rudy żelaza, występujące głównie w okolicy Salzgitter, a w mniejszych ilościach koło Peine, Goslaru i Bad Harzburga. Zbadane przed wojną zasoby wynoszą przeszło 2 miliardy ton minerału o zawartości 30% żelaza. Są to więc pokłady najbogatsze

¹ „Geography”, XXVII, 1942, s. 9—21 i 47—53.

² „Geographical Review”, XXXV, 1943, s. 74—97. Podstawową i najpoczytniejszą pracą Dickinsona z zakresu geografii osadnictwa jest „City and Regionalism”, London 1947.

³ London 1945.

⁴ London 1953.